



Mieszkańcy protestują przeciwko hałasowi

2024-11-05

Mieszkańcy Bieżanowa i os. Złocień są zmęczeni nieustannym hałasem. Nawet przy zamkniętych oknach ich domy są narażone na nieznośne dźwięki dobiegające z pobliskiej autostrady A4 i drogi S7. Z tego powodu wraz z mieszkańcami Wieliczki składali już petycję, w której domagają się wymiany oraz budowy nowych ekranów akustycznych na odcinku A4 od węzła Bieżanów aż po skrzyżowanie autostrady z linią kolejową do Wieliczki, w okolicy ulicy Rakuś w Krakowie.

Z kolei mieszkańcy Złocienia domagają się budowy ekranów wzdłuż odcinka drogi S7. Sprawę zgłaszano już Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad oraz Urzędowi Miasta Krakowa. Teraz postanowiono przedstawić ją radnym.

Radni z Komisji Infrastruktury przyjrzeni się problemowi natężonego hałasu w rejonie Bieżanowa oraz os. Złocień. Mieszkańcy zwracają uwagę, że ekrany akustyczne w niektórych miejscach są przestarzałe, a w innych w ogóle ich brakuje. Autorzy petycji wzywają do montażu nowych, wyższych ekranów, które będą spełniały obowiązujące normy i skutecznie ograniczały hałas. Mieszkańcy os. Złocień upominają się o wybudowanie ekranów, gdyż ich bloki praktycznie sąsiadują z trasą S7. W odpowiedzi przedstawiciela Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad jednak usłyszeli, iż trasa była planowana znacznie wcześniej niż budowa osiedla i to inwestor, który zbudował ten teren powinien taką ochronę przed hałasem zapewnić mieszkańcom. – Nie mamy wskazań, które nakładałyby jakiegokolwiek obowiązki w stosunku do powstałej zabudowy, która przekroczyła granicę, w której można było takie budynki wykonać. Oczywiście osiedle może funkcjonować. Natomiast tu jest rola inwestora tego osiedla, zapewnienia mieszkańcom odpowiedniej ochrony akustycznej, która jest wpisana w rozporządzeniu Ministra Infrastruktury dot. budynków – mówił podczas posiedzenia komisji, Robert Jakubiak p.o. zastępca Dyrektora ds. Technologii GDDKiA.

Mieszkańcy Starego Bieżanowa już od kilku lat apelują o poprawę sytuacji związanej z hałasem z autostrady A4. W tym celu magistrat przeprowadził badania w 2022 r. i sporządzono Strategiczną mapę hałasu miasta Krakowa. Na której widoczne są obszary w okolicach Bieżanowa, które narażone są na ponadnormatywny hałas. Urzędnicy zwrócili uwagę, iż to GDDKiA jest instytucją odpowiedzialną za podjęcie działań, zmierzających do osiągnięcia dopuszczalnego poziomu dźwięku na terenach objętych prawną ochroną akustyczną. W tej sprawie wpłynęło także pismo do Marszałka Województwo Małopolskiego, który zobowiązał GDDKiA Oddział w Krakowie do wykonania dodatkowych zabezpieczeń akustycznych w postaci ekranów akustycznych wzdłuż odcinka autostrady A4 w Krakowie, od strony północnej. Jednak jak tłumaczył przedstawiciel GDDKiA, takie prace nie mogą zostać wykonane w najbliższym czasie. Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad uzasadniła swe stanowisko przyjęciem przez Radę Ministrów nowego programu drogowego – Rządowego Programu Budowy Dróg Krajowych do 2030 (z perspektywą do 2033 r.). Program ten obejmuje „Rozbudowę autostrady A4 na odcinku Wrocław – Tarnów”, w ramach której planowana jest m.in. przebudowa odcinka A4 od węzła Kraków Wieliczka do węzła Kraków Bieżanów, wraz z obowiązkową instalacją ekranów akustycznych. – Pisałam wielokrotnie petycje w sprawie wymiany oraz budowy nowych ekranów. Mimo, że jest pozytywna decyzja marszałka w tej sprawie, w wyniku programu rządowego, mieszkańcy będą 10 lat czekać na budowę ekranów. Jak wspomniał przedstawiciel GDDKiA planowa jest modernizacja autostrady, ale prawdopodobieństwo rozbudowy tego odcinka o czwarty pas jest niewielkie. Czy mieszkańcy mają aż 10 lat czekać, by ekrany zostały wybudowane a oni mogli w godnych warunkach żyć? – pytała radna Małgorzata Kot. W



podobnym tonie wypowiedzieli się radni Zbigniew Kożuch, Grażyna Fijałkowska czy Michał Starobrat. Na podobny problem, tylko w rejonie Tyńca, zwrócił uwagę radny Marek Sobieraj. – Mieszkańcy od 2014 r. wnioskuje by w rejonie stopnia wodnego Kościuszko przeprowadzić badania akustyczne, do tej pory nie powstały, planowane są na bodajże rok 2025. Mamy w perspektywie rozbudowę o kolejny pas, a na razie cierpią na tym mieszkańcy okolicznych osiedli i dzielnic – tłumaczył Sobieraj. Michał Starobrat zaś zwrócił uwagę, iż już 5 lat temu rozmawiał z przedstawicielami GDDKiA w sprawie zagospodarowania kwoty ok. 3 mln złotych, ze środków które miały być przeznaczone na ochronę przed hałasem, aby właśnie zabezpieczyć ekranami mieszkańców Krakowa przed nadmiernym hałasem z autostrady A4. Mieszkańcy zapowiedzieli, wraz z radnymi iż będą stosować kolejne petycje i rezolucje aby ekrany jak najszybciej znalazły się w rejonie najbardziej narażonym na hałas z autostrady A4.